

APR ZIEMIA SŁUPSKA

DWUTYGODNIK REGIONALNY

ZIEMIA SŁUPSKA - ZNAJDŹ NAS NA FACEBOOKU

SAMORZĄD



Prezydent Maciej Kobyliński wybrał na swojego zastępcę Edwarda Zdzieborskiego, doświadczonego samorządowca, który odpowiadać będzie m.in. za oświatę. W konkursie na stanowisko drugiego wiceprezydenta Słupska wystartowało aż 55 osób.

str. 3

POŻEGNANIE



Wspomnienia o Stanisławie Szpilewskim, słupskim konserwatorze zabytków, który przez pół wieku pracował na rzecz dziedzictwa kulturowego i zabytków powiatu słupskiego.

str. 7

NOWY ROK



Kilka tysięcy osób przywitało Nowy Rok 2013 na placu Zwycięstwa w Słupsku. Wystąpili: dj Nathan Pole i zespół „Sweet Girls”, który zaprezentował wyjątkowe show sceniczne.

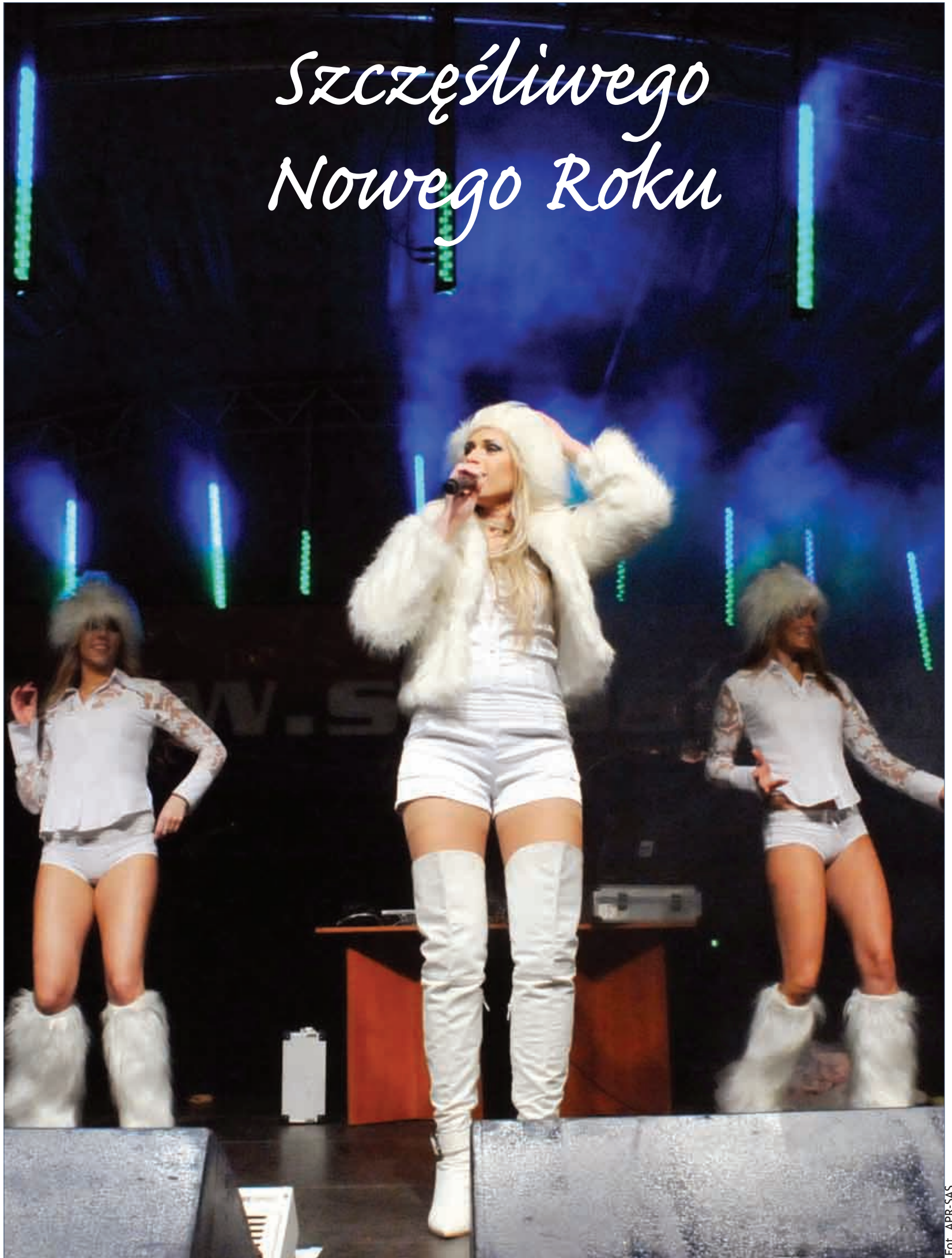
str. 8-9

SPORT



VII Halowy Turniej Piłkarski Amber Cup odbędzie się w dniach 4-5 stycznia br. w hali „Gryfia” w Słupsku. Ponownie pojawią się najlepsi polscy piłkarze oraz gwiazdy kina, telewizji i estrady.

str. 15



*Szczęśliwego
Nowego Roku*

XIII Powiatowy Przegląd Kolęd i Pastorałek



Serdecznie zapraszamy na XIII Powiatowy Przegląd Kolęd i Pastorałek, który rozpocznie się 6 stycznia 2013 r. o godzinie 12.00 w kościele parafialnym pw. Antoniego Padewskiego w Jezierzycach (ul. Główna 15).

Uczestnicy zaprezentują się w trzech kategoriach wiekowych, tj.: szkoły podstawowe, gimnazja i szkoły średnie oraz dorośli. Przegląd uświetni koncert w wykonaniu Adrianny Kuczun i Tadeusza Picza.

Z kolei 9 stycznia 2013 roku koncert kolęd i pastorałek odbędzie się w Siemianicach. Wystąpi chór oraz soliści Zespołu Szkół im. Cz. Miłosza w Siemianicach (ul. Słupska 42) pod dyktando Andrzeja Praszczaka. Subtelność i kunszt brzmienia prezentowanych kolęd oraz wielu innych utworów o tematyce świątecznej będziemy mieli okazję posłuchać w sali gimnastycznej szkoły. Początek o godz. 18:00. Serdecznie zapraszamy!

Promocja powiatu w kalendarzu na rok 2013

Starostwo Powiatowe w Słupsku wydało nowy kalendarz ścienny na rok 2013.

Tym razem podziwiać w nim będzie można piękne zdjęcia z najważniejszymi atrakcjami turystycznymi powiatu, takimi jak: Kraina w Kratę, Słowiński Park Narodowy, Bałtyk, zespół pałacowo-parkowy w Warcinie czy Elektrownie Wodne. Przy wyborze zdjęć ważne było to, aby każdy miesiąc odślawiał ciekawe i urokliwe miejsce naszego powiatu, które warte są uwagi zarówno mieszkańców, jak i przyjeżdżających do naszego regionu turystów. Autorem większości zdjęć jest znany słupski fotograf – Jan Maziejuk. Kalendarz jest corocznym elementem promocji powiatu słupskiego i nie jest dostępny w sprzedaży. Już niebawem będzie on jednak dostępny w formie pliku PDF na stronie internetowej: www.powiat.slupsk.pl w dziale „Publikacje”. Najnowsze wydanie kalendarza cieszy się dużym zainteresowaniem instytucji publicznych i mieszkańców powiatu.



Fot. Daria Woitas

Na XXI sesji Rady Powiatu Słupskiego, która odbyła się 18 grudnia ub.r., radni uchwalili budżet Powiatu Słupskiego na 2013 rok.

Według niego dochody wyniosą 77.079.881 zł, wydatki 75.765.648 zł, a nadwyżkę w wysokości 1.314.233 zł przeznacza się na spłatę rat kredytów. Na grudniowej sesji radni podjęli szesnaście innych uchwał, m.in. jednogłośnie przyjmując Program Współpracy Powiatu Słupskiego z Organizacjami Pozarządowymi na 2013 rok oraz Powiatowy Program Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie oraz Ochrony Ofiar Przemocy w Rodzinie na lata 2012-2016.

Przed głosowaniem nad uchwałami starosta słupski Sławomir Ziemianowicz przedstawił sprawozdanie Zarządu z działalności w okresie od poprzedniej sesji oraz z wykonania uchwał Rady Powiatu Słupskiego. Najważniejszym zadaniem w tym okresie było przygotowanie projektu uchwały budżetowej oraz wieloletniej prognozy finansowej Powiatu Słupskiego. Zarząd spotkał się na sześciu posiedzeniach, na których przygo-



Fot. MM

tował siedemnaście uchwał Rady Powiatu oraz podjął dwanaście uchwał własnych. Kończąc sprawozdanie, starosta podziękował wszystkim za współpracę w mijającym roku i złożył życzenia zdrowych i rodzinnych Świąt Bożego Narodzenia. Zachęcał także do oglądania pięknie udekorowanych choinek, które znajdują się na parterze oraz pierwszym i drugim piętrze w starostwie. W tym roku po raz pierwszy zorganizowano konkurs na najładniejszą choinkę, w którym wzięły udział jednostki powiatu słupskiego – domy pomocy społecznej i szkoły. Pierwsze miejsce przyznano Zespołowi Szkół Agrotechnicznych w Słupsku, a wyróżnienie Specjalnemu Ośrodkowi Szkolno-Wychowawczemu w Damnicy.

Przed podjęciem uchwały budżetowej Sławomir Ziemianowicz zwrócił uwagę na kilka istotnych zadań powiatu ujętych w tym najważniejszym dokumencie, na które do nich będzie m.in. realizacja zadań oświatowych czy pozyskanie funduszy unijnych. Obszar działalności Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, Powiatowego Urzędu Pracy i Domów Pomocy Społecznej zapowiada się stabilnie i bezpiecznie. W roku bieżącym PUP, mimo niepokojących prognoz, prosperował dobrze, DPS-y prowadziły zadania inwestycyjne w ramach szkoleń ze służbą więzienną, remonty dróg powiatowych wykonywano w partnerstwie z gminami, od tego roku rozpoczęto współpracę z Lasami Państwowymi w zakre-

sie inwestycji drogowych. W 2013 dobra współpraca z samorządami gminnymi i Lasami będzie kontynuowana. Starosta zaznaczył, że ilość i zakres zadań nie zaspokaja wszystkich potrzeb dyrektorów jednostek, radnych i mieszkańców. Niemniej jest to budżet stabilny i realny do wykonania, gdzie zadłużenie będzie się zmniejszało. Użył on też pozytywnej opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej. Jednym z najważniejszych zadań na rok następny i kolejny będzie znalezienie dobrego rozwiązania dla Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Damnicy. Na zakończenie sesji przewodniczący Ryszard Stus złożył świąteczne życzenia i tradycyjnie wszyscy podzielili się opłatkiem.

MM

Ryby najlepsze w powiecie

Zakończyła się internetowa sonda na temat ulubionych przysmaków kuchni powiatu słupskiego, w której uczestnicy mieli do wyboru: pomorską gęsinę, ser pleśniowy Camembert „Słupski Chłopczyk”, kartoflankę pomorską, chleb słowiński ze smalcem i ogórkiem kiszonym, a także ryby z Bałtyku w każdej postaci oraz żurek sporządzony na zakwasie.

Z pośród wymienionych pozycji bezkonkurencyjnie wygrały ryby z Bałtyku, zdobywając 38 procent głosów. Na

wyniki wpłynęły pewnie przeprowadzone kampanie reklamowe zachęcające do spożywania ryb, które finansowane były z funduszy unijnych. Znaczną rolę odegrało również położenie naszego powiatu i dostęp do świeżych ryb, dobrych wędzarni i smażalni oraz ich walory zdrowotne.

Drugie miejsce i ponad jedną czwartą głosów, 25 procent otrzymał chleb słowiński spożywany ze smalcem i ogórkiem kiszonym. W XIX wieku chleb ten wypiekano z mąki żytniej, jęczmiennej

i owsianej. Na początku XX wieku podstawowym składnikiem chleba była już mąka żytnia, którą później zastępowano mąką pszenną z dodatkiem gotowanych ziemniaków. Niektórzy myślą pewnie, że jest to przekąska serwowana w całym kraju i nie od razu jest ona kojarzona z naszym regionem. Ale ten, kto choć raz spróbował chleba wypiekanego według oryginalnej słowińskiej receptury w Muzeum Wsi Słowińskiej w Kluźkach podczas Dni z Muzyką i Chlebem, ten nie pomyli go

już więcej z żadnym innym.

Miejsce na podium zajęł również ser pleśniowy Camembert „Słupski Chłopczyk”, który wytwarzany był w naszym regionie już przed II wojną światową, ale do tej pory cieszy się dużym uznaniem.

Pozostałe pozycje otrzymały podobną liczbę głosów: pomorska gęsiną, żurek i kartoflanka pomorska.

Serdecznie dziękujemy i zapraszamy do udziału w kolejnej sondzie.

DW



Fot. Jan Maziejuk

WYNIKI SONDY:

Moim ulubionym przysmakiem kuchni powiatu słupskiego jest:

✓ Ryby prosto z Bałtyku w każdej postaci	38%
✓ Chleb słowiński ze smalcem i ogórkiem kiszonym	25%
✓ Ser pleśniowy Camembert „Słupski Chłopczyk”	12%
✓ Żurek sporządzony na zakwasie i serwowany w chlebie	11%
✓ Pomorska gęsiną	8%
✓ Kartoflanka pomorska	7%

Wiceprezydent Edward Zdzieborski

Maciej Kobyliński, prezydent Słupska powołał na stanowisko swojego zastępcy Edwarda Zdzieborskiego. O fotel drugiego wiceprezydenta ubiegało się 55 osób. Trzy aplikacje wpłynęły z zagranicy. Na rozmowy zaproszono 25 kandydatów. Z tego grona wyłoniono dwóch najlepszych. Ostatecznie zastępcą prezydenta został Edward Zdzieborski. Zastąpił on na tym stanowisku Krzysztofa Sikorskiego, który zrezygnował z pełnionej funkcji.

Nowy wiceprezydent z wykształcenia jest nauczycielem matematyki. Edward Zdzieborski to doświadczony samorządowiec, który w latach 1990 – 1994 był burmistrzem Wesołej, w latach 2007 – 2011 pełnił funkcję wiceprezydenta Otwocka. Ponadto Edward Zdzieborski posiada ogromne doświadczenie w kierowaniu oświatą, co jest jednym z jego ważniejszych atutów.

28 grudnia ub.r. w ratuszu odbył się briefing z udziałem Macieja Kobylińskiego, prezydenta Słupska i jego nowego zastępcy.

- Wybór był bardzo trudny. Postawiliśmy na doświadczenie, stateczność, fachowość i bezpartyjność. Z zawodu Edward Zdzieborski jest nauczycielem. Więc oświata, którą będzie się zajmować, będzie tym razem w rękach fachowca, bo - przypominę - dwaj jego poprzednicy nie znali się na niej. Oświata to nad wyraz trudny i bardzo ważny dla rozwoju miasta temat - mówił prezydent Kobyliński. Edward Zdzieborski był burmistrzem, wiceprezydentem, nauczycielem, dyrektorem etc. Dostanie bardzo ważne działy. Z tym, że niektóre jeszcze uzgadniamy. Będzie inaczej niż za czasów Krzysztofa Sikorskiego, który miał parę zadań, z którymi nawet nie zdążył się zapoznać. Nie będziemy tego powielać. Wtedy chodziło, żeby było jak najwięcej, teraz zrobimy tak, żeby było jak najlepiej. Jestem przekonany, że dokonałem dobrego wyboru - dodał Maciej Kobyliński.

- Pan Prezydent przedstawiając mnie, powiedział tyle ciepłych słów pod moim adresem, że pozostaje mi tylko, żeby nie zawieść pokładanego zaufania. Czuję się na siłach i nie zawiodę. Mam duże doświadczenie w pracy w samorządzie. Zacząłem w 1990 roku, a więc jest to już dwudziesty trzeci rok. Pracowałem w kilku samorządach. Zawsze w zarządach jednostek samorządowych. Pracowałem w mieście stołecznym Warszawie, ale również w gminach podwarszawskich. Znam działkę samorządową, oświatową i inne działy społeczne. Znam je z różnego



Fot. APR-SAS

go oglądu i mam nadzieję, że moje doświadczenia, iż moje przekonania do tego, żeby proponować jakieś zmiany, jeśli uznaję, że warto, będą przydatne. Chciałbym wykorzystać moje doświadczenia samorządowe jak najlepiej dla pomyślności Słupska - powiedział Edward Zdzieborski.

Nowy zastępca prezydenta Macieja Kobylińskiego rozpoczął pracę w słupskim ratuszu z dniem 28 grudnia ub.r.

MS

Słupsk bez budżetu

Mimo, że słupscy radni obradowali nad przyjęciem projektu budżetu miasta na sesji podzielonej na dwa dni (19 i 28 grudnia ub.r.), nie udało się uchwalić tego najważniejszego dla miasta dokumentu finansowego.

Po burzliwej dyskusji i wprowadzeniu wielu autopoprawek przez prezydenta Macieja Kobylińskiego projekt został ostatecznie odrzucony głosami rajców: Platformy Obywatelskiej, Prawa i Sprawiedliwości oraz Klubu Radnych „Nowy Słupsk”. Sprawa przyjęcia projektu budżetu rozbiła się o 10 mln zł. Właśnie o taką

kwotę chcieli zmniejszyć tegoż roczne wydatki inwestycyjne radni PIS. Miałoby to doprowadzić do zrównoważenia budżetu, tj. zrównania dochodów z wydatkami.

- Radni nie chcieli sami zdecydować, które inwestycje mają zostać usunięte z projektu budżetu i ten obowiązek przerzucili na prezydenta Macieja Kobylińskiego - mówi jego rzecznik prasowy Dawid Zielkowski. Mimo, że Skarbnik Miasta argumentowała, iż radni sami mają prawo wskazania szczegółowo, które ich zdaniem inwestycje nie powinny zostać ujęte do realiza-

cji w 2013 roku, nie skorzystał z takiej możliwości. W efekcie prezydent Maciej Kobyliński odmówił usunięcia jakiegokolwiek z zadań inwestycyjnych zaplanowanych na 2013 rok i projekt budżetu przepadł w głosowaniu - informuje Da-

wid Zielkowski.

W związku z tą sytuacją od stycznia obowiązuje tzw. „provisorium budżetowe”. Oznacza to, że miasto nie może rozpoczynać żadnej nowej inwestycji.

MS

Radni zagłosowali „za”

Zdecydowaną większością głosów usteccy radni uchwalili budżet miasta na 2013 rok.

Projekt budżetu pozytywnie zaopiniowała Regionalna Izba Ob Rachunkowa i komisje Rady Miasta. Zgodnie z uchwałą przyszłoroczne dochody miasta wyniosą aż 64.685.620 zł, zaś wydatki 63.446.620 zł. Nadwyżka budżetu w wysokości 1.239.000 zł przeznaczona zostanie na spłatę kredytów i wykup papierów wartościowych. Za przyjęciem budżetu głosowało dwunastu radnych. Trzy osoby były przeciw. Burmistrz Ustki Jan Olech podziękował radnym za przyjęcie projektu budżetu.

źródło: UM w Ustce

Są dotacje!

Zarząd Województwa Pomorskiego podjął decyzję o uruchomieniu środków na ostatni nabór wniosków o dofinansowanie projektów kierowanych do małych i średnich firm. Jest to ostatnia okazja dla przedsiębiorców na pozyskanie dotacji na rozwój infrastruktury, w tym na budowę, rozbudowę lub rozszerzenie zakresu działalności. Konkurs rozpoczyna się już 14 stycznia i będzie trwał do 29 marca br. Wnioski przyjmowane będą w Agencji Rozwoju Pomorza S.A.

Konkurs zostanie ogłoszony w ramach Poddziałania 1.1.2 „Małe i średnie przedsiębiorstwa” Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Pomorskiego na lata 2007-103. O dofinansowanie będą mogły ubiegać się małe i średnie przedsiębiorstwa. Maksymalna kwota dofinansowania jednego projektu wyniesie 400 tys. PLN.

Maksymalna wartość dofinansowania projektu nie będzie mogła przekroczyć 50 % wydatków kwalifikowalnych w przypadku inwestycji w małych przedsiębiorstwach oraz 40 % wydatków kwalifikowalnych w przypadku inwestycji w średnich przedsiębiorstwach.

Na dofinansowanie z regionalnych środków europejskich mają szansę przedsięwzięcia polegające na budowie, rozbudowie oraz rozszerzeniu zakresu działalności firm. O dotację mogą również starać się przedsiębiorcy, którzy zamierzają wprowadzić zasadnicze zmiany zarówno w realizowanych procesach produkcyjnych, jak również w sposobach świadczenia usług. Usprawnianie logistyki sprzedaży towarów i usług, certyfikacja, a także inwestycje sprzyjające oszczędności surowców i energii oraz ochronie środowiska mają również szansę na dofinansowanie w uruchamianym naborze wniosków.

Szczegółowe dokumenty dotyczące zasad naboru będą zamieszczone na stronie internetowej Agencji Rozwoju Pomorza S.A. www.arp.gda.pl w dniu rozpoczęcia konkursu.

Marszałek dziękuje

Prezydent Maciej Kobyliński i Remigiusz Łoś, prezes Agencji Promocji Regionalnej „Ziemia Słupska” Sp. z o.o. otrzymali podziękowania od Mieczysława Struka, marszałka województwa pomorskiego za zaangażowanie w realizację ogromnego regionalnego projektu „Zintegrowany System Informacji Turystycznej Województwa Pomorskiego”.

W okazjonalnych listach marszałek Struk napisał m.in.: Współpraca aż 137 partnerów zaowocowała przywróceniem do dawnej świetności historycznej Bramy Wyżynnej w Gdańsku oraz budową portalu turystycznego pomorskie.travel, który wraz z 245 infomatami tworzy Interaktywny System Informacji Turystycznej. Proszę przyjąć szczególnie gorące podziękowania za zaangażowanie w to wspólne przedsięwzięcie. Państwa gotowość na przyjęcie na siebie zobowiązań dalszej współpracy oraz zrozumienie i życzliwość wobec inicjatyw podejmowanych przez Samorząd Województwa Pomorskiego w dziedzinie marketingu terytorialnego przyczyniają się do budowy atrakcyjnego wizerunku naszej Małej Ojczyzny.

Przypomnijmy, że Agencja Promocji Regionalnej „Ziemia Słupska” zamontowała w Słupsku cztery infomaty. Urządzenia multimedialne z wielkoformatowym ekranem dotykowym zlokalizowano w Centrum Informacji Turystycznej przy ulicy Starzyńskiego 8, na terenie Akademii Pomorskiej przy ulicy Arciszewskiego 22d, w Centrum Lekkoatletycznym im. Ryszarda Ksieniewicza przy ulicy Madalińskiego 1 oraz przy tramwaju w okolicy Nowej Bramy (infomat zewnętrzny). Wprowadzaniem danych z naszego regionu do Systemu Informacji Turystycznej zajmują się pracownicy APR.

MS

NAJWAŻNIEJSZE KWOTY PROJEKTU BUDŻETU NA 2013 ROK:

✓ dochody ogółem	442 939 731 PLN
✓ wydatki ogółem	453 865 109 PLN
✓ wydatki majątkowe	41 186 811 PLN
✓ deficyt	10 925 378 PLN
✓ zadłużenie (%)	54,03



emcek



Kwesta uliczna

(zbiórka wolontariuszy - 9.00 MCK)

Centrum Handlowe JANTAR

(licytacje, występy, wybory Miss i gwiazdy:
Patric K. i Sebastian Rutkowski)

"ŚWIATEŁKO DO NIEBA" - 20.00

Baszta Czarownic

- Plastyczne warsztaty rodzinne - 11.00 - 13.00

Stary Rynek

- Pokazy walk Bractwa Rycerskiego - 11.00 - 12.00

- Pokaz ekstremalnej jazdy na rowerach - 12.00 - 12.30

- Happening "Anioły są wśród nas" - 16.00 - 16.30

MDK

- Prezentacje muzyczne - 13.00 - 15.00

SP nr 5

- Festyn rodzinny - 14.00 - 18.00

MCK

- Bal karnawałowy dla dzieci - 16.00 - 17.30

- Wieczór teatralny - 19.00 - 21.00

SOK

- Koncert zespołów rockowych - 16.00 - 21.00

- Koncert chóru Słupskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku

Imprezy sportowe

- 10. Turniej Tenisa Stołowego - 10.00 - 12.00

(I Liceum Ogólnokształcące)

- Mikołajkowy Rajd Rowerowy z WOŚP - 11.30 - 12.00

(start i meta Stary Rynek)

- I Słupski Bieg WOŚP - 12.00 - 14.00

(Kołobrzaska, J. Kilińskiego, S. Poznańskiego,
Szczecińska, Kołobrzaska)

- Rodzinne Zawody Pływackie z WOŚP - 13.00 - 15.00

(SOSiR)



Słupskie nowości wydawnicze

10 grudnia 2012 roku została wydana książka „Pasażerskie krążowniki (i ich historia) na ulicach Słupska - 100-tysięcznej stolicy Pomorza Środkowego” autorstwa Rafała Cezarego Piechocińskiego. Publikacja zawiera 290 stron (w tym 50 stron materiału ikonograficznego), które poświęcono historii autobusów na Ziemi Słupskiej. Stanowi udokumentowane losy każdego autobusu i trolejbusu jakie jeździły w Wojewódzkim a potem Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym.

W książce opisano wszystko z detalami: historie malowań, kolizje, nazwiska kierowców, wydarzenia i ciekawostki związane z każdym pojazdem. Zawarte są również rozdziały techniczne poświęcone wszystkim markom i typom autobusów jeżdżących po polskich drogach w latach 1960-2012.

Wśród 18 rozdziałów możemy znaleźć rodzaje i cenniki biletów komunikacji miejskiej, trasy komunikacyjne jakie kiedykolwiek były wytyczone w Słupsku, historię logo WPK oraz słupskich przystanków. Jest poza tym jest opraco-

wanie dotyczące katastrof autobusowych w Polsce oraz historie funkcjonowania WPK, MPK i MZK.

Dwa rozdziały poświęcone są wszelakim nietypowym sytuacjom związanym ze słupskimi autobusami. Można się dowiedzieć, że nasze autobusy przygotowywane były do zabierania domniemanych zabitych pasażerów rozbitego pod Słupskiem samolotu w 1981 roku, uczestniczyły w porwaniach, zatapiało je w jeziorze lub wygrywały internetowe konkursy na najładniejsze pojazdy.

Kilka rozdziałów poświę-

conych jest ludziom związanym ze słupskimi autobusami. Opisani są kierowcy i warsztatowcy, którzy wyróżniali się dbałością o pojazdy. Przedstawiane są historie osób, które do dzisiaj pamiętane są przez pracowników MZK i PKS.

Publikacja uwypukla wyjątkowość Słupska jeśli chodzi o komunikację miejską, który jest jednym z trzech miast w Polsce mającym zarówno tramwaje, trolejbusy i autobusy, posiadającym zakłady naprawcze taboru autobusowego, fabrykę autobusów Scania oraz wprowadzającym jako pierwsze mia-

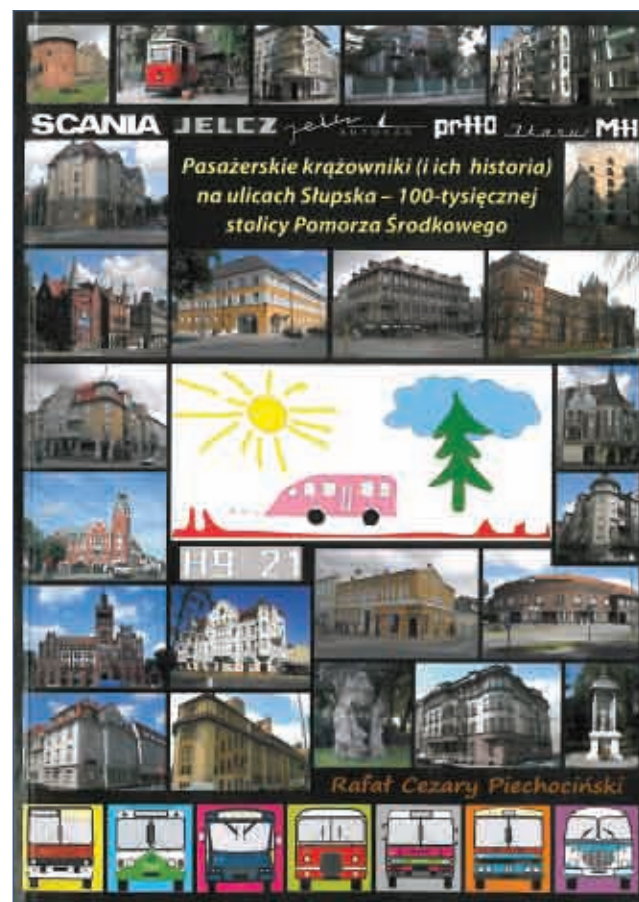
sto w Europie autobusy na etanol.

Na wielu stronach publikacji przedstawiono ciekawostki o słupskiej Policji i jej związkach ze słupskimi autobusami oraz zamyśl powstania w Słupsku Muzeum Autobusów.

Książka nasączona jest też akcentami społeczno-architektonicznymi Słupska, a czytelnik może wyczuć lokalny patriotyzm autora, doceniającego piękno Słupska i dumnego z faktu, że pochodzi z tego miasta.

Przesłaniem książki jest to, by cenić życiowe zasady, wierzyć w to co się robi, by szanować pracę i nie bać się zarówno walki o swoje przekonania jak i okazywania wrażliwości drugiemu człowiekowi. Jako przykład przedstawieni są ludzie, którzy przez ostatnie lata pomagali autorowi w ratowaniu od palnika starych autobusów.

Tomasz Urbaniak



W obiektywie



Jasełka w Szkole Podstawowej nr 7 w Słupsku



Wigilia w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie w Słupsku



Szopka bożonarodzeniowa w kościele Mariackim w Słupsku



Ludowa Szopka Polska w Państwowym Teatrze Lalki „Tęcza” w Słupsku



1 stycznia br. na rzece Słupi zainaugurowano sezon połowu troci i łososi



Zima w porcie w Ustce. Gdzie się ona podziela?



PROGRAM REGIONALNY
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



BUDOWA PARKU WODNEGO CENTRUM REKREACJI, SPORTU I REHABILITACJI W SŁUPSKU



**Park Wodny
"Trzy Fale" w Słupsku
codziennie 100% rozrywki!**



**Czekamy na Partnerów
z ciekawymi pomysłami!**
inf. tel. 606 227 302

To może być Twój sposób na biznes.

**Park Kulturowy
"Klasztorne stawy"
relaks dla każdego!**



Beneficjent: Miasto Słupsk



Partnerzy:



Projekt finansowany w ramach
Regionalnego Programu Operacyjnego
dla Województwa Pomorskiego
na lata 2007-2013

Stanisław Szpilewski

20 grudnia 2012 roku pożegnaliśmy wielkiego słupszczanina, „człowieka instytucję”, którego dokonania i odkrycia mogą posłużyć jako materiał do napisania kilku książek.

Stanisław Szpilewski urodził się w 1939 r. w Nowogrodku jako jedyny syn Heleny i Józefa Szpilewskich. Jego ojciec zajmował się handlem, a matka była nauczycielką. Zmarł 18 grudnia 2012 r. w Słupsku.

Praca zawodowa

Pięćdziesiąt lat pracy zawodowej i społecznej Stanisława Szpilewskiego związane było z muzealnictwem i ochroną zabytków. Rozpoczął ją jako młodszy asystent w słupskim muzeum, przechodząc kolejno stopnie służbowe do stanowiska kustosa - kierownika Działu Historyczno-Artystycznego. Zanim powstało Muzeum Pomorza Środkowego, należał do ścisłego grona jego organizatorów i twórców, a doświadczenia muzealnika zdobywał pod kierunkiem Marii Zaborowskiej (swojej teściowej), natomiast w oprowadzaniu wycieczek, terminował u Kazimierza Świdzkiego.

Oprócz opracowywania zbiorów i standardowego oprowadzania wycieczek wprowadził nowe formy pracy oświatowej, opracowując ankietę dotyczącą relacji muzeum - zwiedzający oraz prowadząc Młodzieżowe Koło Przyjaciół Muzeum. Był inicjatorem, organizatorem i autorem katalogu pierwszej wystawy profesjonalnych artystów-plastyków zamieszkałych w Słupsku, która odbyła się w 1964 r.

Jako kierownik Działu Muzeum - współdziałając z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków - zabezpieczył i ocalił od zniszczenia wiele obiektów zabytkowych oraz znacznie powiększył zbiory muzealne, zwłaszcza o kolekcje sztuki pomorskiej i konwisarstwa. Zorganizował i opracował szereg wystaw i imprez.

Prowadząc Dział Oświatowy w MPŚ organizował cykle odczytów historycznych, a także pierwsze lekcje historii i spotkania z nauczycielami oraz młodzieżą szkolną. Był propagatorem wykorzystywania ekspozycji muzealnych w procesie dydaktycznym i wplatania zagadnień regionalnych w lekcje historii. To zainteresowanie wyniósł z rodzinnego domu. Był współautorem wielu materiałów metodycznych dla nauczycieli współpracujących z muzeum, opracowa-

nych wspólnie z mamą (Heleną Szpilewską - nauczycielką historii i wieloletnią kierowniczką Szkoły Ćwiczeń, w której prowadziła sekcję dydaktyczną Polskiego Towarzystwa Historycznego).

Obrońca zabytków

W 1976 r. w ramach nowopowstałego województwa słupskiego zorganizował Biuro Badań i Dokumentacji Zabytków, którego był dyrektorem do czasu przekształcenia go w Oddział Państwowej Służby Ochrony Zabytków w 1995 r. Tworząc BBiDZ zgromadził znaczne zasoby dokumentacji, kartografii i ikonografii dotyczącej zabytków Ziemi Słupskiej. Miało to pośredni, ale zarazem znaczny wpływ na intensywny rozwój kolekcjonerstwa pamiątek słupskich w mieście. Do sukcesów organizacyjnych można zaliczyć stworzenie kompetentnego zespołu pracowników merytorycznych i pozyskanie na potrzeby BBiDZ oraz całego środowiska kultury słupskiej, zabytkowego budynku przy ulicy Jaracza 6. Po przeprowadzeniu remontu mieszczą się tam m.in. Słupskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne, Związek Literatów Polskich, Towarzystwo Opieki nad Zabytkami i inne organizacje.

Pierwszym ważnym, a jednocześnie spektakularnym i sensacyjnym działaniem było podjęcie w 1977 r., konserwacji ksiąg sarkofagów cynowych znajdujących się w krypcie kościoła pw. św. Jacka. Dla Szpilewskiego było to znamienne i ambicjonalne przejście od teoretycznych badań (jako autor pracy o tych obiektach opublikowanej w 1973 r.) do konkretnych działań konserwatorskich.

Ostatnie lata życia pracował jako starszy inspektor Pomorskiego Oddziału Służby Ochrony Zabytków w Gdańsku, Delegatura w Słupsku, gdzie inicjował i nadzorował działania konserwatorskie i badawcze zabytków ruchomych oraz podejmował starania o kolejne konserwacje obiektów sztuki pomorskiej, w tym zabytkowe wyposażenie kościołów fundacji książęcej. Dzięki tym zabiegom sukcesywnie powiększyła się ilość zabytków, które przeszły pro-

ces pełnej konserwacji. Do takich należą między innymi kompletne zabytkowe wyposażenie kościoła pw. św. Jacka oraz kościoła Mariackiego (z średniowieczną Grupą Ukrzyżowania) w Słupsku, a także wyposażenia wielu innych, okolicznych kościołów.

Poszukiwania i odkrycia

Wyjątkowej satysfakcji i radości, jak sam mawiał, dostarczały Stanisławowi Szpilewskiemu nieoczekiwane odkrycia i uratowanie obiektów skazanych na zagładę. Przykładem jest znalezienie wśród przedmiotów przeznaczonych do wyrzucenia, np.: XVIII-wiecznego kielicha - jedynego znanego dzieła słupskiego złotnika (obecnie w muzeum) lub XVII-wiecznej, pięknie zdobionej cynowej misy chrzcielnej słupskiego konwisarza, która po jej odrestaurowaniu jako depozyt trafiła do słupskiego muzeum. Jego staraniem leżące w stodole i przeznaczone do spalenia trzy neogotyckie ołtarze z pociętymi obrazami, po konserwacji również, powróciły do kościoła. W słupskim kościele Mariackim zidentyfikował srebrny kielich fundacji książęcej z 1600 r., uważany za zaginiony od czasów II wojny światowej, który jest już wpisany do rejestru zabytków.

Systematycznie poszerzał ewidencję zabytków ruchomych, a co za tym idzie, poszerzał opiekę konserwatorską nad kolejnymi obiektami, wśród których jest ewidencja zachowanych malowideł w sienicach niektórych słupskich kamienic.

Spółecznik

Z chwilą rozpoczęcia pracy podjął działalność jako społeczny opiekun zabytków. Przez szereg lat prowadził Młodzieżowe Koło Przyjaciół Muzeum. Nawiązał współpracę z miejscową prasą i rozwinął pracę popularyzatorską i badawczo-publicystyczną. Po powstaniu woj. słupskiego uaktywnił w województwie społeczną działalność na rzecz ochrony zabytków, organizując trzy pierwsze zjazdy społecznych opiekunów zabytków.

W 1984 r. za namową Jerzego Waldorffa zorganizował Oddział Towarzystwa Opieki nad Zabytkami w Słupsku. Od początku był głównym animatorem pracy słupskiego oddziału, początkowo jako sekretarz, następnie jako prezes oddziału. Przez cztery ka-



2010 rok - Stanisław Szpilewski w Młynie Słupskim podczas prezentacji jubileuszowych medali wybitych przez Stowarzyszenie Przyjaciół Ziemi Słupskiej i słupski oddział Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego (fot. Lech Albrecht)

dencje był członkiem Zarządu Głównego TONZ, w tym również jego prezydium. W latach 1994-2004 wchodził w skład Rady Redakcyjnej ogólnopolskiego, popularno-naukowego miesięcznika Spotkania z Zabytkami, a zabytki Słupska często gościły na jego łamach. Z jego inicjatywy ukazał się numer Spotkań z Zabytkami poświęcony zabytkom Ziemi Słupskiej, a kolejny poświęcony był częściowo słupskiemu bursztynnictwu.

Od wczesnej młodości był członkiem Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, a jako wykładowca na kursach przewodników regionalnych i pilotów wycieczek wykształcił kilka pokoleń nowych przewodników. Należał do Stowarzyszenia Historyków Sztuki. Współpracował z Komisją Opieki nad Zabytkami przy Zarządzie Głównym PTTK, z którą to komisją w 2007 r. dokonał przeglądu i oceny zbiorów Muzeum w Puławach. Był współzałożycielem i członkiem zarządu Słupskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego, w ramach którego prowadził Młodzieżowe Koło Przyjaciół Zabytków i patronował Kołu Pierwszych Słupszczan.

Jego autorstwa i współautorstwa są liczne prace dotyczących sztuki Pomorza i zabytków w czasopiśmie specjalistycznym i popularnonaukowym (takich jak: Ochrona Zabytków, Spotkania z Zabytkami, Koszalińskie Zeszyty Muzealne, Materiały Zachodniopomorskie), a także publikacje samodzielne i artykuły popularyzujących ochronę zabytków w prasie lokalnej.

Z jego inicjatywy ochroną konserwatorską został otoczony dom przedpogrzebowy gminy żydowskiej, a resztki

kirkutu została uporządkowana i upamiętniona stosownymi tablicami. Dzięki pracy Stanisława Szpilewskiego kierowany przez niego Oddział TONZ w Słupsku należał do najbardziej aktywnych w Polsce, prowadząc różnorodną działalność popularyzującą wiedzę o zabytkach, jak również rzeczowych interwencji w sprawie ratowania zabytków.

W ramach Europejskich Dni Dziedzictwa corocznie organizował masowe imprezy, jak np. „Ratusz symbolem europejskiego miasta” czy „Z dziejów poczty w Słupsku” połączone z sesjami naukowymi i odrębnymi publikacjami. Wystawa pt. „Kraina w Kratę” (scenariusz S. Szpilewskiego) odwiedziła ok. 20 miast oraz przyczyniła się do spopularyzowania budownictwa ryglowego, a przede wszystkim do docenienia walorów tego budownictwa przez samorządy lokalne i mieszkańców nadmorskich wsi.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się również organizowane przez niego imprezy z szeregiem działań (wystawy, kiermasze, aukcje, konkursy) przyciągające wczasowiczów i turystów w sezonie letnim, popularyzujące wydawnictwa TONZ a zwłaszcza miesięcznik Spotkania z Zabytkami.

Do osiągnięć Stanisława Szpilewskiego jako prezesa oddziału TONZ zalicza się również dobrą współpracę z lokalnymi samorządami, z którymi wydawał publikacje związane z zabytkami i historią regionu. Szczególnie intensywnie i we współpracy z samorządem Miasta Słupska ukazał się m.in. cykl poświęcony najważniejszym zabytkom miasta oraz opracowania naukowe poświęcone dziejom wybranych rze-

Był osobą niezmiernie sympatyczną. Zawsze wesoły i uśmiechnięty, dla każdego miał dobre słowo. Spotkania z jego udziałem były wielką przyjemnością dla wszystkich uczestników i to zarówno te oficjalne: prelekcje, konferencje, seminaria, narady, aukcje, kiermasze, konkursy, wystawy, jak i te nieoficjalne: przy grillu czy miodzie pitnym. Organizował liczne wycieczki z bogatym, oficjalnym programem zwiedzania i miłymi chwilami w towarzystwie.

Wśród otrzymanych przez niego odznaczeń i odznak honorowych są m.in.: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty Krzyż Zasługi, Srebrny Krzyż Zasługi, Medal 40-lecia Polski Ludowej, Zasłużony Działacz Kultury, Złota Odznaka za Opiekę nad Zabytkami, Złota Honorowa Odznaka PTTK, Za Zasługi dla Województwa Słupskiego, Za Zasługi dla Miasta Słupska, Medal 25-lecia Słupskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego.

We wrześniu 2012 r. w ratuszu miał świętować 50-lecie pracy zawodowej zorganizowane jako niespodzianka dla niego, a z rąk prezydenta odebrać Nagrodę Prezydenta Miasta Słupska I stopnia. Niestety choroba pokrzyżowała plany organizatorów.

Pogrzeb Stanisława Szpilewskiego na Starym Cmentarzu w Słupsku zgromadził liczne rzesze słupszczan i przedstawicieli organizacji społecznych z całego kraju. Pogrzeb poprowadził ks. Zbigniew Krawczyk, proboszcz parafii Mariackiej, a mowę pożegnalną wygłosił m.in. Maciej Kobyliński, prezydent Słupska.

Jan Wild
Tomasz Urbaniak

Pod gw

Miejska zabawę sylwestrową zorganizowano 31 grudnia 2012 roku na placu Zwycięstwa w Słupsku. Licznie przybyła publiczność bawili od godz. 22:00: dj Nathan Pole, który miksował na żywo największe przeboje polskie i zagraniczne lat 80-tych, 90-tych i współczesne hity oraz grupa „Sweet Girls”, tworzona przez utalentowaną wokalistkę Magdę i zespół taneczny. Słupszczanie świetnie się bawili przy piosenkach: Jennifer Lopez, Cascady, Alexi, Madonny, Vengaboys i Dody. W roli konferansjera wystąpił Mariusz Smoliński.

Noworoczne życzenia mieszkańcom, w imieniu Mariusza Smolińskiego, przeżył wiceprezydent Słupska, złożył jego zastępca Andrzej Kaczmarczyk, który w towarzystwie drugiego wiceprezenta Edwarda Zdzieborskiego. Panowie wspólnie z przybyłymi na plac słupski głośno odliczyli od dziesięciu do zera - co nastąpiło dokładnie o północy - a następnie niebo nad Słupskiem rozświetliły fajerwerki. Hasło do rozpoczęcia pokazu światła i muzyki, który przy-



iazdami

nia towała firma „Tryton” z Koni-
Ma- na były wykrzyczane przez wi-
en- ceprezydenta Andrzeja Kacz-
ep- marczyka słowa: NIECH ŻYJE
tó- SŁUPSK!!! W tym momencie
zył na placu przebywało kilka ty-
ard sięsęcy mieszkańców Słupska.
nie Bawili się zarówno ci najmłod-
za- si, jak i ci najstarsi. Następnie
cie- na scenie ponownie pojawiły
do- się dziewczęta z zespołu „Swe-
ep- et Girls” i dj Nathan Pole. Zaba-
oz- wa zakończyła się po godzinie
em pierwszej w nocy.

Organizatorzy dziękują
go- funkcjonariuszom Policji, Stra-

SWEET GIRLS

to najnowszy, wspólny projekt Agencji Modelek „GABRIELA MODELS” i wytwórni COVER STUDIO. Zespół tworzy wokalistka Magda oraz grupa taneczna, składająca się z finalistek wyborów miss. Program zespołu to covery w stylu pop disco dance. Koncerty „SWEET GIRLS” to sceniczne SHOW, przeplatane pokazami mody i układami tanecznymi.

ży Pożarnej i pracownikom fir-
my „Jantar” za zapewnienie
bezpieczeństwa w czasie zaba-
wy oraz firmie MAG-MED za
medyczne zabezpieczenie im-
prezy. Wśród partnerów „Za-
bawy Sylwestrowej 2012/2013
Pod Gwiazdami” znaleźli się:

Przedstawicielstwo UNIQA
TU S.A. Słupsk i Przedsiębior-
stwo Gospodarki Komunal-
nej w Słupsku Sp. z o.o. Pa-
tronat medialny nad wydarze-
niem sprawował tygodnik „Te-
raz Słupsk”.

APR



Recital na jeden, trzy i... tysiąc głosów

Tak pół żartem, pół serio scharakteryzował sześć dni temu mój kolega po piórze występ w kościele parafialnym w Damnie światowej sławy śpiewaka operowego i piosenkarza w stylu pop(!) Marka Torzewskiego. Piątkowy koncert Maestro w podślupskiej wsi z kaszubskim rodowodem był rzeczywiście wydarzeniem artystycznym – i nie tylko – bez precedensu.

Zaczął się „mało recitalowo”. Korzystając z okazji, współgospodarz imprezy a jednocześnie przewodnicząca Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych RG Aleksandra Studzińska podsumowała bowiem na wstępie rezultaty akcji „Stop używkom!” i nagrodziła tych młodych mieszkańców gminy, którzy wyróżnili się zaangażowaniem – przez quizy, konkursy plastyczne, organizację spotkań z lekarzami terapeutami – w walce z coraz groźniejszą plagą narkotyków i dopalaczy.

Później 5 wiązanek najbardziej znanych i lubianych kolęd polskich (w nowej, doprawdy znakomitej interpretacji własnej) zaprezentowa-

ło Trio Instrumentalne Szkoły Muzycznej w Słupsku z wyjątkowo serdecznie oklaskiwana wiolonczelistką (nb. rodem z Damna) Patrycją Pałucką.

Gdy po wspomnianym tercecie uczniowskim główni gospodarze recitalu – wójt Grzegorz Jaworski i proboszcz Zdzisław Wirkus, pasjonaci muzyki co się zowie – złożyli tysięcznej rzeszy (tak, tak; o 200 więcej niż kiedykolwiek) parafian i melomanów spoza Damnicy i Słupska (według rejestracji aut np. ze Sławna, z Koszalina, Lęborka, Wejherowa, Trójmiasta) życzenia pomyślnego Nowego Roku 2013, wszyscy zwrócili oczy w stronę nawy przy samym ołtarzu. Tam miał pojawić się wykonawca recitalu.

Ni stąd, ni zowąd usłyszeli wszakże jego głos z... chóru. W towarzystwie organisty Ryszarda Pałuckiego (nawiasem: ojca wiolonczelistki ze słupskiej SM) gość z Belgii zelektryzował wprost audytorium niesłychanie pięknym „Ave Maria”. Bezpośrednio po „Ave” chór zabrzmiał triadą co urokliwszych kolęd (z przecudną, wzruszającą słuchaczy do łez „Cichą nocą”) w polskiej i włoskiej wersji językowej.

Dopiero za parę minut Artysta zjawił się przy progu nawy głównej, otoczony – ze swej woli – mnóstwem dzieci młodzieży szkolnej. Nie przypadkowo. Torzewski rozpoczął prawie dwugodzinny (!) recital sensu stricto. Na ten jego występ o sceniczno-estradowym charakterze składały się, jak zwykle, ulubione przez publiczność przeboje w rodzimym i – „słabostka” Mistrza – włoskim języku. W większości przypadków pulsujące dynamizmem, „nośną” fonią, miłym i optymistycznym tete-a-tete. Taką atmosferę bez trudu potrafi wytwarzać wokół siebie on sam. Tłum roześmianych, rozkołysanych i rozśpiewanych „młokosów” robi jednak swoje. Widoczne to było zwłaszcza przy hitach w rodzaju „Vol-



tare”, „Il Mondo”, „Traviata”, „Tornero”, „Italiano Zero”. No i przy piosenkach, które pan Marek wykonywał wspólnie z córką Agatą oraz z żoną Barbarą (znaną dotychczas jako... impresario).

Ów nastrój siłą rzeczy udzielał się wszystkim. Goście chyba samemu ks. Wirkusowi nie kojarzyli się z parafianami kościoła św. Szymona i Judy Tadeusza. Bili gorące brawa, głośno i trzymając się niekiedy za ręce śpiewali razem z Torzewskim. Kiedy pod koniec zaintonował „Do przodu, Polsko”, wręcz oszaleli z radości. Wymogli aż 2 bisy (z machającymi chustami córką i żoną). Skwitował to piosenkarz „przesłaniem wokalnym” a cappella i zwierzeniem: - Jadę dalej, do Katowic, niezmiennie usatysfakcjonowany.

Potem przez półtorej godziny (!) podpisywał swoje płyty i zdjęcia (również te, które – jako patroni medialni – zamieściliśmy w poprzedniej edycji „ZS”). Odnosił się także do naszej promocji recitalu za pośrednictwem 6 000 egz. (w tym 1 000 dla

Damna i reszty gminy). „Pamiętkowy” egzemplarz dwutygodnika wręczył mu na pożegnalnym spotkaniu w probostwie wójt Jaworski, który – notabene – uznał za „całkiem, widać, realne przedsięwzięcie a la Marek Torzewski w Damnie”.

Prawda. Tyle, że... nie rozwiewająca gros istotnych wątpliwości.

Jerzy R. Lissowski
Fot. zbiory własne UG



Zimowe wędrówki PTTK Doliną Łupawy



Chodzi o 22. styczniowy rajd, który w trzecią sobotę po Nowym Roku (19 bm.) urządza tutejszy Oddział Regionalny PTTK na trasie Damnica-Damno czyli przy bardzo interesującym szlaku turystycznym długości z górą 6 kilometrów.

W programie tej prawie całodzienniej eskapady m. in.

liczne gry i konkursy o tematyce związanej głównie ze „śnieżną, mroźną i wietrzną zimą”. Dla najrozmaitszych grup wiekowych, członków Towarzystwa i niezrzeszonych, słowem dla wszystkich fanów wędrówek odwiedzanych kolejno raz szlakami słupskiej turystyki pieszej. Koszt rzędu raptem 5 (brac PTTK) – 8 zł

(pozostali). Zgłoszenia w Biurze Oddziału (Szarych Szeregów 1) do 16 bm.

... i „w sercu” SPN

Będzie to planowany na 26 bm. (w przypadku zbyt kapryśnej lub wręcz zawodnej aury – 2.II) „integracyjny” kulig ze Słupska aż hen, po Smołdzino. Organizator? Lokalne Koło Przewodników Tereno-

wych PTTK. Adresaci: członkowie innych kół – szkolnych i zakładowych oraz... wszyscy hobbisci bądź zwykli sympatycy ruchu przewodnickiego. W tytułowym sercu Słowińskiego Parku Narodowego – jak dowiedzieliśmy się od Angeliki Zyskowskiej z siedziby Regionu PTTK – wolny czas wypełnią „kuligowcom” dwudniowe

(z noclegiem w hotelu) atrakcje, by wspomnieć dla przykładu o tradycyjnym ognisku z pieczeniem kiełbasek, „regeneracji sił i ducha” przez grzane wino („małe jasne?”), wieczorowo-nocnych „tańcach i swawolach” etc. Już bodaj z tych względów nie musimy podkreślać, że udział w przywołanym weekendowym „wy-

padzie w znane – nieznane” warunkuje w dużym stopniu... dorosły wiek. No i uiszczenie najpóźniej 3 dni przed imprezą, w lokalu PTTK, skromnej w istocie opłaty a 30 („swoi”), 23 („afiliowani”).

Jako patronujący obu przedsięwzięciom polecamy je wszystkim zainteresowanym!

JRL

Tajemnice bazy sterowców w Jezierzycach - część I

Nieopodał Słupska w Jezierzycach, a dokładnie na terenie kolonii Żydzino (niem. Seddin) istniała olbrzymia baza dla sterowców (nazywanych niekiedy - od nazwiska wynalazcy - zeppelinami), którą zbudowano podczas I wojny światowej. Dziś wiedza o niej została rozpowszechniona za sprawą włoskiego generała Umberto Nobile, który w 1928 roku lądował tu w drodze na biegun północny. Jak się okazuje, Nobile i jego sterowiec „Italia” to tylko jedna z wielu niezwykłych historii o tym miejscu, które do dzisiaj owiane jest tajemnicą.

Baza koło Jezierzyc powstała w tym samym czasie co większość tym podobnych, wojskowych i cywilnych obiektów w Prusach. Ten sterowcowy port dla carskiej marynarki wojennej oddano do użytku w 1915 roku. Ta olbrzymia inwestycja kosztowała 10 milionów marek i została zrealizowana zaledwie w rok. Zbudowano wówczas między innymi dwie hale sterowcowe, hangar dla samolotów, warsztaty, baraki koszarowe i kolonię mieszkalną, komendanturę, budynek radiostacji i telegrafu, sieć bocznic kolejowych, budynki techniczne, magazyn bomb, schrony oraz kompletną instalację do produkcji wodoru i znajdujące się pomiędzy halami podziemne zbiorniki na gaz i benzynę o pojemności 40 000 litrów (produkowany tu wódor wywożono drogą kolejową na potrzeby innych baz). Całość tych inwestycji dopełniała ogromna płyta lotniska zajmująca wiele hektarów ziemi.

Przy obsłudze, remontach

i budowie powietrznych okrętów pracowało około 500 ludzi, z czego większość stanowili marynarze Kriegsmarine. Ogrodzony w całości port starano się chronić przed ciekawością mieszkańców i przyjezdnych, jednak trudno było ukryć lądujące sterowce przed cywilami.

Po przegranej przez Niemców wojnie i traktacie wersalskim na mocy ustaleń międzynarodowych przystąpiono do demilitaryzacji Niemiec. Baza koło Słupska miała być w całości unicestwiona, ale tak się jednak nie stało. Dzięki wstawiennictwu włoskiego inżyniera i wojskowego, który był w składzie komisji wizytującej bazę w Żydzinie, zachowano jedną, mniejszą halę na potrzeby lotnictwa. Większa z nich została rozebrana, a dwa stacjonujące tu sterowce oddano Francji i Włochom.

Hale sterowcowe

Na terenie bazy istniały dwa hangary - mały i duży. Hale marynarki nosiły imiona własne, które z czasem zastą-

piły nazwy kodowe zaczynające się na dwie pierwsze litery nazwy miejscowości: Seddin - hala Selim i hala Selinde. Były to olbrzymie obiekty, a do tego posiadały bardzo ciekawą konstrukcję.

Hala Selim została oddana do użytku 15 czerwca 1915 roku. Wybudowała ją firma Zeppelin Hallebau GmbH. Początkowo hala o wymiarach 184 x 35 x 28 metrów nosiła nazwę Bertha (później Selim). Po demilitaryzacji używana była przez szereg różnych firm. Inżynier budowy okrętów z Politechniki Gdańskiej Johann Schutte i przemysłowiec Karl Lanz założyli firmę projektującą i budującą powietrzne okręty. Ich firma rozwijała się tu dynamicznie, stając się konkurencją dla przedsiębiorstwa hrabiego Zeppelina. W hali ponadto produkowano spalinowy, podczepiany jednokołowy napęd tylni do roweru. W latach 1929-30 halę używała firma Parseval-Naatz GmbH (później Wasser und Luft Fahrzeug G.m.b.H.), która zajmowała się budową małych sterowców „reklamowych”. W Jezierzycach firma zbudowała sterowce dla Triumph Schokolade (D-PN28), Odol (D-PN30) i Sidenhuset (D-PN29). Poza tym przedsiębiorstwo wyprodukowało balon służący do wysokich lotów meteorologicznych, dochodzących do 10 km nad Ziemią. Nazwano go na cześć niemieckiego aeronauty „Bartsch von Sigsfeld” i zaprezentowano w 1928 roku w Berlinie na targach lotniczych. Niestety podczas trzeciego lotu wysokościowego uległ on katastrofie.

W tejże hali w 1928 roku postój miał słynny sterowiec „Italia” przed tragiczną w skutkach wyprawą włoskiego generała Nobile na biegun północny.

Po II wojnie światowej planowano rozmontowanie hali dla pozyskania budulca na obiekt wystawowy w Warszawie. Jednak zaniechano tych planów, a hangar wykupiło gdyńskie Przedsiębiorstwo Obrotu Surowcami i Towarami Importowanymi, które przekształciło go w magazyny kawy i herbaty. W 1989 roku podczas prac spawalniczych na dachu hali zaprószone ognie. Konstrukcję hali ogarnął pożar, a walka z żywiołem doprowadziła do śmierci dwóch strażaków. Hala została tym sposobem zniszczona i rozebrana. Był to ostatni zachowany spośród 78 pruskich hangarów.

Hala Selinde - jej eksploatacja zaczęła się we wrześniu 1915 roku. Wybudowana jako podwójny hangar (na dwa sterowce) o wymiarach 241 x 60 x 35m przez Gutte-Hoffnungs-Hutte GmbH. Została zdemonstrowana w październiku 1921 roku.

Strerowce

Na terenie bazy nie tylko lądowały i stacjonowały sterowce, ale były tu również remontowane. Stąd startowały sterowce, które w 1915, 1916 i 1917 roku wylatywały na wyprawy bojowe przeciw oddziałom rosyjskim stacjonującym



Jezierzyskie hale Selinde i Selim widziane z lotu ptaka

nad Bałtykiem, na które zrzucono bomby i ostrzeliwano je.

Pierwszy Zeppelin, L-5 pojawił się w hali już w czerwcu 1915 roku. Sterowiec zainstalowano w bazie, a dwa miesiące później wyruszył w swój ostatni patrol bojowy nad Bałtykiem, podczas którego został zestrzelony przez Rosjan.

Przez jezierzyskie hangary przewinęło się prawdopodobnie 16 sterowców. Były to następujące zeppelin-y: LZ28=L5, LZ58=LZ88/L25, LZ59=L20, LZ62=L30, LZ81=LZ111, LZ83=LZ113, LZ90=LZ120, SL3, SL4, SL6, SL8, SL9, PN28, PN29, PN30. Dwa z nich miały tu swoją stałą siedzibę.

W pamięci mieszkańców przedwojennego Słupska zapadł sterowiec SL6, który jako nowa maszyna podczas zaledwie szóstego lotu 18 listopada 1915 roku eksplodowała w powietrzu nieopodał wsi Kępno. W następstwie tych zdarzeń cała załoga zginęła, a

szczątki ludzkie były „rozsiadane” w pobliżu tej wsi. Pogrzeb marynarzy odbył się miesiąc później na słupskim cmentarzu, gdzie wystawiono okazały pomnik. Obelisk upamiętniający to wydarzenie stał również w miejscu tego wydarzenia.

Dawna przystań powietrznych okrętów koło Słupska to miejsce wciąż kryjące sporo tajemnic, niepoznane i czekające na gruntowne przebadanie. Pod ziemią znajdują się podziemne instalacje techniczne, w którym mogą znajdować się ciekawe z historycznego i technicznego punktu widzenia instalacje i przedmioty. Należy jeszcze raz podkreślić, że mimo braku hal sterowcowych Żydzino jest dziś już jedyną bazą w Europie, która zachowała się z całą prawie infrastrukturą.

Tomasz Urbaniak
t.urbaniak@apr.slupsk.pl



Zbudowany dla Szwedów w Jezierzycach sterowiec Sidenhuset (D-PN29) nad Słupskiem



Do dziś w Jezierzycach stoi wiele budynków i magazynów należących dawniej do bazy sterowców

Niezwykła, 35 lat trwająca historia przygód z boksem

Ich nazwisko znane jest, jak pamięcią sięgnąć, hen – poza rodzinną Zagórzycą – w Słupsku, Trójmieście, ba! w całej Polsce. Antoni i Marek Pałuccy, zwłaszcza ten drugi, rozslawili bowiem nasz region nieprzeciętnymi sukcesami sportowymi. I w kraju, i o wiele dalej.

Przykład szczególnie wymowny: Marek Pałucki. Już w słupskiej Szkole Budowlanej (1977) oczko w głowie trenera bokserkich „małolatów” Edmunda Włodkowskiego. Udany faworyt Wołodii, o czym mogą świadczyć choćby dwa, i to pod rząd, mistrzostwa Polski juniorów. Gdy dorósł do pełnoletności, związał się zawodowo z tutejszym budownictwem (SPB) i na pięć a z przerwami siedem lat został również podopiecznym Bombardiera z Wybrzeża, „cienia” Feliksa Stamma oraz twórcy tzw. złotych czasów w miejscowym boksie – Aleksego Antkiewicza (obszerniejszy zapis autorski w publikacji książkowej pt. „Żywa legenda regionu nad Słupią”, rozdz. „Tajniki nieumierania. Zwycięstwo szermierza pięści nad samym sobą”). Miał pan Marek wśród Czarnych takie wzory osobowe jak Dampc, Wojciechowski, Drucis, Skrzypczak, Byczkowski. Żeby nie wspominać o Darku Tigerze Michalczew-

skim czy medalistach olimpiad w Moskwie i Seulu – Kazimierzu Adachu i Janie Dydaku. Również on, „provincjusz”, nie sprawił zawodu ubóstwianemu przy ul. Grotgera Aleksowi. Fakty, które bez wątpienia mówią za siebie: 2 złote i 3 srebrne medale z bokserkich Mistrzostw Polski seniorów. Dwieście, w dużej większości zwycięskich, walk na ringu. Będąc wprost na długość ręki turnieje olimpijskie w stolicy ZSRR (przeszkoda: minimalna bariera wieku), Los Angeles (odwet demoludów za zbojkotowanie przez Zachód moskiewskiej olimpiady). I inne (co raz widoczniejsza, niestety, leciwość).

Raz połknięty bakcyl robi jednak swoje. Nawet wbrew ewidentnym, rażącym interesom własnym. W czym rzecz? Nie stali się Pałuccy biznesmenami. Tym niemniej dorobili się w Słupsku całkiem dobrze prosperującej (przy firmie Bajcar) spółki budowlano-usługowo-marke-



tingowej. Mogliby więc powiedzieć bokserstwu: pas. Gdzie tam! Pan Marek osiadł znów, za bratem, w Zagórzycy – o przysłowiowy rzut kamieniem (14 km, tyle co siedziba gminy) od grodu nad Słupią. I równo 10 lat – „uaktualniając” reporterskie notatki z pisma Starostwa bodaj AD 2006 – krążą między swoimi domami a słupskim „holdingiem”. Trzy razy w tygodniu prowadzą w poddamnickiej szkole, dzięki życzliwemu wsparciu dyrektora Roberta Nowaka

– byłego fana siatkówki, zajęcia młodzieżowej grupy adeptów boks GKS. Ćwicz w niej 14-16 chłopaków od...12. do 17. roku życia z Bobrownik, Damnicy, Damna, Karzniczki, Mianowic, Paprzyc, Saborza i, oczywiście, samej wsi Pałuckich. Notabene sporej, prężnej, z bardzo ciekawą przeszłością, jakby wtuloną w zakola Łupawy.

Ani chybi – zdradza półsłówkami wychowanek szefów ligowej sekcji boks MZKS Czarni – trochę męcząca w sumie robota. Bywa, że Antoni musi mnie wówczas, gdy służbowe obowiązki się piętrzą, zastępować w treningach. Jest wtedy podobnie wymagający jak ja. Obydwaj z jednakową pasją hołdujemy dewizie: Pracowitość, dyscyplina, wzorowa nauka. Za jej sprawą powodów do satysfakcji nie brakuje. Ot, na przykład mistrzostwo Polski juniorów zdobyte w Warszawie raptem po trzech latach działalności naszej ekipy przez bobrowniczana Marka Jędrzejewskiego. Albo późniejsze wicemistrzostwo kraju młodzików i brąz w kategorii seniorów (!) Dawida Deka z Damnicy. Kolejny brązowy medal (tylko III miej-

sce ze względu na dopiero co przebytą chorobę 16-latk!) Dawida Kacprzaka z Bobrownik, casus Jędrzejewski. No, i ten najważniejszy chyba brąz: III kadet Europy (w wadze 69 kg) Przemek Runowskiego z Mianowic. Z „nieutytułowanych” jeszcze, chociaż – jak Przemek Czaja z Paprzyc lub Mateusz Malinowski z Saborza – od dziecięcego roku pnących się często w błyskawicznym tempie ku górze walczy są odnotowania: brat Przemka Runowskiego Patryk, Dariusz Kacprzak z Bobrownik, Mateusz Michalski z Karzniczki. „Średniaków” można by mnożyć i mnożyć. Żadnego w tym pustostłowi. Przez minione 10 lat zdołaliśmy z Antonim przeszkolić w sztuce boksu 76 naszych współziomków.

- Dużo, niedużo? Trudno Pałuckim ferować sądy – puentuje pan Marek. I dorzuca po chwili zastanowienia: - Byłoby z pewnością więcej, gdyby nie – przypomnę – permanentny i piorunsko kłopotliwy brak znaczącego wsparcia „z zewnątrz”. Jedynie życzliwe gesty ze strony wójta Grzegorza Jaworskiego i właściciela patronackiej firmy – Bronisława Bajcara nie-

wiele w gruncie rzeczy wnosiły do sprawy. Gdy od 2002 jakoś skąpiło nam grosza Starostwo Słupskie, pomijając np. Urząd Marszałkowski, i gdy w konsekwencji prawie każdy wypadek „w Polskę” musieliśmy finansować... we dwóch z Antonim – uznaliśmy, że nadeszła pora zamknięcia prowadzonej przez siebie „szkołki”. Z „eksperymentalnymi” ćwiczeniami u młodych mieszkańców Lęborka. A nuż? Tyle że – prawdę mówiąc – duchem jesteś tam, gdzie poprzednio...

*

Smutny finał? Niech odpowiedzą sobie adresaci ostatnich zwierzeń pana Marka. Póki co – podpowiadamy: 35 lat życia sportem i (przez okrągłe 10) dla sportu z rzadko uświadczonej dziś pasji społecznikowskiej godne jest chyba nagród, wyróżnień. Może nawet od Minister Joanny Muchy. Dla obydwu wspomnianych legend słupskiego boks. Dodam: Redakcja „Ziemi Słupskiej” z uwagą śledzić będzie wszelkie inicjatywy w tym zakresie. Bo warto. Więcej: czujemy się w obowiązku wobec Czytelników z całego powiatu, regionu!

Jerzy R. Lissowski
Fot. zbiory własne UG



Kolejny udany rok naszych wojowników

Słupscy judocy nie odpuszczają rywalom i w dalszym ciągu przywożą medale z najważniejszych zawodów w Polsce, jak i organizowanych na matkach Zjednoczonej Europy.

Łącznie w 2012 roku zdobyli ich 186, w tym 88 złotych, 45 srebrnych i 53 brązowe. Multimedaliści to w grupie mastersów: Janusz Barcikowski - 2, w tym 1 złoty; juniorów: Rafał Błoński - 3, w tym 1 złoty; juniorów młodszych: Tomek Błoński - 12, w tym 7 złotych; Patryk Kastner - 7 (2 złote), Jakub Konecki, mimo półrocznej przerwy z powodu kontuzji - 5 (2 złote); wśród młodzików: Jakub Siedlikowski - 13 (w tym 9 złotych); Paweł Granicki - 11 (3 złote); Kuba Serafin - 7 (2 złote) i Ania Nazaruk - 7 (3 złote); wśród dzieci: Jakub Nawrot - 12 (9 złotych); Michał Nawrot - 10 (4 złote); Bartosz Szaniawski - 10 (7 złotych); Kasia Gołojuch - 9 (4 złote); Czarek Kochanowski - 9 (5 złotych); Olek Plombon - 8 (4 złote); Mikołaj Kamiński - 8 (4 złote).

Należy podkreślić, że zawodnicy STS Gryf - 3, nie licząc ligi szkolnej, startowali w 38 turniejach takich jak: Mistrzostwa Europy - srebrny medal Janusza Barcikowskiego, Puchar Świata - 7. miejsce Kuby Siedlikowskiego, Mistrzostwa Polski - I miejsce Janusza Barcikowskiego i II miejsca Tomka Błońskiego i Kuby Siedlikowskiego, Puchar Polski Juniorów, Mię-

dzynarodowe Mistrzostwa Młodzików, Mistrzostwa Województwa Kujawsko - Pomorskiego, Mistrzostwa Młodzików i Dzieci w Grudziądzu, Mistrzostwa Polski Juniorów, Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży, Bałtyckie Mistrzostwa Młodzieży, Mistrzostwa Pomorza, Otwarte Mistrzostwa Juniorów Młodszych, Młodzików i Dzieci o „Puchar Neptuna”, Międzynarodowy Turniej Judo im. Zbyszka Kwiatkowskiego w Słupsku, Nadbałtycki Turniej Judo, WARSAW JUDO OPEN - największy turniej w Polsce, w którym startowało 1.106 zawodników z 186 klubów z 24 państw oraz Międzynarodowe Turnieje Judo w Wittenburgu, Ueckerminde i Bremen (Niemcy).

Analizując dane nie ulega wątpliwości, że judo reprezentowane przez słupskich zawodników jest najbardziej medalodajną dyscypliną sportową w Słupsku, będąc również jego wizytówką i największą reklamą grodu nad Słupią. Przejazdy, hotele i wyżywienie to są największe koszty i wielokrotnie tylko dzięki sponsorom i sympatykom, rodzicom nasi zawodnicy mogą rywalizować z najlepszymi, podnosząc swoje kwalifikacje, przynosząc chlubę naszemu mia-



stu, szkołom które reprezentują i satysfakcję mieszkańcom, że są w tych grupach wiekowych najlepsi. Nie od dziś wiadomo, że tylko starty w najlepszych i najbardziej wymagających turniejach prowadzą na szczyt. Nic nie przychodzi łatwo, można mieć talent, ale bez ciężkiej pracy, wyrzeczeń, potu i wielokrotnie łez - nie ma sukcesu. Słupscy judocy, jak pokazało życie, to prawdziwi „twardziele”. Niejednokrotnie to udowodnili. W 2012 roku zdobyli indywidualnie: 88 pierwszych miejsc, 45 drugich miejsc, 53 trzecich miejsc, 9 czwartych miejsc i 40 piątych miejsc.

Ponadto w klasyfikacji drużynowej zawodnicy STS Gryf - 3 Słupsk zdobyli w ubiegłym roku: 3 pierwsze miejsca, 3 drugie miejsca i

2 trzecie miejsca.

Warto odnotować, że wyniki i osiągnięcia słupskich judoków to zasługa ich żmudnej pracy pod kierunkiem trenerów: Ireny Waszkiel, Lidiusza Kaziora i Dariusza Świercza. Ponadto bardzo cieszy postawą wychowanków STS Gryf - 3 Słupsk, którzy reprezentują obecnie inne kluby, gdzie z powodzeniem i sukcesami walczą na matkach Polski: Weroniki i Sebastiana Przybyś (AZS AWFiS Gdańsk), Romana Błońskiego (Flota Gdynia), oraz reprezentujących barwy Śląska Wrocław: Sebastiana i Mariusza Janickich.

Więcej informacji można znaleźć na stronie internetowej pod adresem: www.judo.slupsk.eu

Józef Konecki, MS

Supszczanie w kadrze

Zwizek Stowarzysze Sportowych „Sprawni-Razem” powoła kadr Polski na rok 2013 w koszykówce chopców.



Wśród kadrowiczów, którzy przygotowują się do zawodów organizowanych przez międzynarodową federację INAS-FID, znalazło się czterech supuszczan uprawiających dyscyplinę sportu w UKS „Sprawni-Razem” przy Orodku Szkolno-Wychowawczym w Słupsku. Powołani koszykarze, podopieczni trenera Wiesława Romaskiego, są aktualnymi Mistrzami Polski w kategorii chopców rocznika 1995 i młodszy oraz Wicemistrzami Polski w kategorii open. Nominację do kadry otrzymali: Michał Dbowski, Adam Grzebiński, Robert Dbowski i Michał Lendzion.

MS

Słupscy mistrzowie sztuk walki



20 grudnia ub.r. Maciej Kobylński, prezydent Słupska gościł dwóch słupskich mistrzów sztuk walki Janusza Barcikowskiego i Pawła Michalak.

Janusz Barcikowski jest aktualnym Wicemistrzem Europy Weteranów w Judo, a 15 września ub.r. wywalczył tytuł Mistrza Polski podczas X Międzynarodowych Mistrzostw Polski Masters w Judo w Sobótce k/Wrocławia. Natomiast Paweł Michalak jest zdobywcą Międzynarodowego Pucharu Polski w Muaythai.

źródło: UM w Słupsku

APR ZIEMIA SŁUPSKA

Wydawca: Agencja Promocji Regionalnej Ziemia Słupska Sp. z o.o.
ul. Starzyńskiego 8, Słupsk

Redaktor naczelny: Mariusz Smoliński
tel.: 601-820-211

e-mail: m.smolinski@apr.slupsk.pl

Sekretarz redakcji: Kamila Gryglewicz
tel.: +48 (59) 842 20 06

e-mail: biuro@apr.slupsk.pl

Redakcja: ul. Starzyńskiego 8, Słupsk

Druk: PMedia Regionalne Sp. z o.o. Drukarnia w Koszalinie,
ul. Słowiańska 3a, 75-864 Koszalin

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam
opublikowanych na łamach „APR Ziemia Słupska”



Czarni - podsumowanie

Różnie wiodło się drużynie Energa Czarni Słupsk w minionym roku. Słupszczanie potrafiliby wygrać kilka meczów z rzędu, aby później doznać serii porażek. Kibiców bolały najbardziej te ze znacznie niżej notowanymi rywalami, w tym z sąsiadem z Koszalina. Obecnie drużyna ze Słupska zajmuje 7. miejsce w tabeli Tauron Basket Ligi sezonu 2012/2013.

O minionych dwunastu miesiącach z **Andrzejem Twardowskim**, prezesem STK S.S.A rozmawiał Mariusz Smoliński.

- Jak pan oceni 2012 rok w wykonaniu Energi Czarnych Słupsk?

Miniony rok należy podzielić na dwie części. Pierwsza to zakończenie sezonu 2011/2012. Utraciliśmy wtedy dużą szansę awansu do strefy medalowej. Nie traktujemy tego w kategoriach porażki, bo nie jesteśmy potentatem w rozgrywkach, ale szkoda utraczonej szansy. Wiem, że z roku na rok będzie coraz trudniej i każda stracona okazja powoduje to, że nie zapisujemy kolejnych sukcesów w historii klubu. Natomiast co do drugiej części roku - czyli sezonu 2012/2013, w którym nastą-

piły duże zmiany w składzie, zmienił się główny szkoleniowiec, prawie w stu procentach, nie licząc naszych wychowanków, zmienił się skład drużyny - to jest ona wyjątkowo pechowa. Prześladowa nas kontuzja, a w szczególności choroby o podłożu wirusowym. Nie zagraлиśmy ani jednego meczu w pełnym składzie, tak żeby wszyscy byli zdrowi. Najbardziej żałuję, że przegraliśmy u siebie mecz ze Startem Gdynia. Gdybyśmy mieli to jedno zwycięstwo więcej można by powiedzieć, że plan został wykonany więcej niż w stu procentach. Nasz wynik nie jest najgorszy ponieważ do pierwszego miejsca dzieli nas niewielki dystans. Pierwsza siódemka zespołów to różnica zaledwie dwóch punktów. Wszystko

jest jeszcze możliwe. Najbardziej zależy nam na tym, żeby awansować do fazy play-off, a następnie dostać się do strefy medalowej.

- Doszło do wzmocnienia słupskiego zespołu.

Tak, ze względu na choroby i kontuzje życie nas zmusiło do dokonania wzmocnienia. Nowym graczem jest Amerykanin Roderick Trice. „Rocky”, bo tak jest nazywany, to atletyczny, uniwersalny zawodnik, mogący grać na pozycjach rozgrywającego, rzucającego oraz niskiego skrzydłowego. Kibiców z pewnością ucieszy fakt, że poza oczywistymi atutami czysto koszykarskimi, nowy gracz nie ma sobie równych w efektywnym kończeniu akcji nad obręczami. Roderick Trice ma 28 lat i 191 cm wzrostu. Jest już doświadczonym zawodnikiem, na dobre oswojonym z europejskim basketem. Koszykówki uczył się najpierw w amerykańskiej Swainsboro High School, a następnie na Uniwersytecie Południowej Karoliny. Swoją przygodę z zawodowym basketem na parkietach w Europie rozpoczął w 2007 roku, kiedy to został koszykarzem grającego na zapleczu niemieckiej ekstraklasy Cuxhaven BasCats. Był liderem drużyny, notując średnio: blisko 15 punktów, ponad 8 zbiórek i ponad dwie asysty. Imponował także w defensywie, przechwytyjąc w każdym meczu 3 piłki i blokując jeden rzut. Z tymi statystykami został wybrany najlepszym graczem i najlepszym obrońcą niemieckiej ProA, prowadząc swój zespół do tytułu wicemistrza ligi. Tak dobra postawa tego zawodnika została szybko doceniona i już sezon później „Rocky” Trice przeniósł się do Bundesligi. W zespole BG 74 Göttingen w sezonie 2008/2009 zdobywał średnio: 11,9 pkt., 5,3 zb. i 2,7 przech. w każdym spotkaniu. To zaowocowało kolejnymi nagrodami. Trice został wybrany najlepszym debiutantem niemieckiej ekstraklasy oraz znalazł się w piątce najlepszych defensorów. Ostatnie trzy sezony „Rocky” spędził także za naszą zachodnią granicą. Grał w ekipie Ratiopharm Ulm, z którą w ubiegłych rozgrywkach zdobył wicemistrzostwo Niemiec. Niestety, Trice nie miał okazji występować w fi-



nale Bundesligi, ponieważ w kwietniu ub.r. podczas meczu złamał kciuk i kontuzja ta wyeliminowała go z dalszej części sezonu. Podczas swoich trzech lat spędzonych w Ulm „Rocky” notował średnio na swoim koncie: 12,8 pkt oraz 6,3 zb.; 11,1 pkt. i 6,7 zb., a w ostatnich rozgrywkach 7,3 pkt. i 3,6 zb.

Kibice, którzy tęsknią za podniebnymi popisami Camerona Bennermana z pewnością będą zadowoleni z

umiejętności Rodericka Trice’a. Jest on niezwykle efektywnym koszykarzem. Korzystający ze swojej atletyczności i imponującego wysokości ma na swoim koncie zwycięstwo w konkursie wsadów podczas meczu gwiazd Bundesligi, a w internecie można znaleźć wiele zapisów jego wyczynów nad obręczami. Jestem przekonany, że i dla Energi Czarnych Słupsk zdobędzie mnóstwo punktów w podobny sposób.

- Czego życzy pan sobie

w nowym roku?

Drużynie i sobie życzę przede wszystkim zdrowia, bo z resztą damy sobie radę.

- Liczy pan dalej na medal?

Zobaczmy. Zrobimy wszystko, żeby ten medal zdobyć. Natomiast oprócz tego, że my musimy wykonać plan w stu procentach to jeszcze musimy mieć szczęście, żeby innym się nie powiodło.

- Dziękuję za rozmowę.

MS



7. Amber Cup



Konferencja prasowa poświęcona siódmej już edycji Amber Cup - największej, halowej imprezie piłkarskiej w naszym kraju, odbyła się 27 grudnia ub.r. w Urzędzie Miejskim w Słupsku. Turniej odbędzie się w dniach 4-5 stycznia br. w hali „Gryfia” w Słupsku.

W spotkaniu z dziennikarzami uczestniczyli: Andrzej Kaczmarczyk,

zastępca prezydenta Słupska, Remigiusz Łoś, prezes Agencji Promocji Regionalnej „Ziemia Słupska” Sp. z o.o. (główny organizator Amber Cup), Paweł Kryszalowicz,

wiceprezes Pomorskiego Związku Piłki Nożnej, Daniel Kaniewski,

dyrektor generalny Amber Cup i Mariusz Smoliński, rzecznik prasowy Amber Cup.

W czasie konferencji dokonano losowania czterech grup drużyn (24 zespoły), które 4 stycznia br. (piątek, godz. 8:00) będą rywalizować o pierwsze miejsce w turnieju międzynarodowym (startuje ekipa z Niemiec). Zwycięstwo daje prawo gry w turnieju gwiazd, który odbędzie się 5 stycznia br. (sobota, godz. 10:00).

Wiadomo już, że w Turnieju Gwiazd VII Amber Cup (sobota) wystąpią: Górnik Zabrze, Lechia Gdańsk, Śląsk Wrocław, Puma Team, Motor Lublin, Drutex Bytów, Gryf Słupsk i zwycięzca turnieju (międzynarodowego) z pierwszego dnia

imprezy.

VII Amber Cup będzie pożegnaniem Pawła Kryszalowicza z zawodową piłką nożną. W związku z tym przed meczem finałowym turnieju gwiazd odbędzie się pojedynek piłkarski z udziałem przyjaciół z boiska Pawła Kryszalowicza.

Amber Cup, który składa się z rozgrywek zarówno drużyn amatorskich, jak i zawodowych, to największy i najsilniej obsadzony halowy turniej piłkarski w kraju. Jest jedynym w swoim rodzaju wydarzeniem sportowo-muzycznym, którego główny cel to promocja piłki nożnej i dobra zabawa całych rodzin.

Amber Cup to wydarzenie, łączące piłkę nożną na najwyższym poziomie z muzyczną rozrywką dla tysięcy widzów w hali Gryfia w Słupsku. Dzięki obecności na każdym turnieju pierwszoplanowych postaci polskiej piłki nożnej Amber Cup jest bardzo ważnym futbolowym wydarzeniem, które otwiera każdy nowy rok.

W dotychczasowych edycjach turnieju wzięli udział tak znani piłkarze jak: Tomasz Iwan, Radosław Majdan, Piotr Rejs, Piotr Świer-

czewski, Arkadiusz Bąk, Mirosław Okoński, Łukasz Tralka, Sebastian Mila, Rafał Murawski, Mateusz Cetnarski, Robert Lewandowski, Marcin Żewłakow, Łukasz Garguła, Kamil Kosowski i inni. W kolejnych edycjach imprezy - oprócz zawodników czołowych drużyn ekstraklasy i reprezentantów naszego kraju - uczestniczyli najlepsi polscy piłkarze amatorzy. W Amber Cup biorą także udział gwiazdy kina, telewizji i estrady. W tym roku będą to m.in.: Mateusz Damięcki, Tomasz Schimschneider, Liber, Mezo, Doniu, Rafał Brzosowski.

Amber Cup jest wydarzeniem, które od lat cieszy się dużym zainteresowaniem lokalnych oraz ogólnopolskich mediów. Bezpośrednią relację na żywo z VII Amber Cup (łącznie 10 godzin) przeprowadzi telewizja Orange Sport.



Andrzej Kaczmarczyk

- Liczymy na to, że tak, jak co roku Amber Cup będzie dobrym przyczynkiem do wspaniałej zabawy dla wszystkich słupszczyzan i przyjezdnych gości. Wierzymy, że będzie to dobra zabawa dla zawodników i uczestników tego turnieju, iż dzięki niemu będzie również do-

brze wypromowane nasz miasto Słupsk. W imieniu prezydenta Macieja Kobylińskiego zapraszam serdecznie do słupskiej hali „Gryfia”.



Daniel Kaniewski

- Myślę, że będzie to najbardziej prestiżowy Amber Cup z dotychczasowych. Będzie najmocniej obsadzona. Wystąpią zespoły ekstraklasy. Z góry dziękuję wszystkim drużynom. W turnieju pierwszego dnia, który najpierw był regionalny, następnie ogólnopolski, a teraz staje się międzynarodowy zagra drużyna z niemieckiego Essen. Siódma edycja Amber Cup będzie najmocniej obsadzona. Mam nadzieję, że będzie najmocniejsza. Pierwszy raz wystąpi drużyna Górnika Zabrze, którą chcę bardzo gorąco powitać w Słupsku. Jest to zespół z dużymi tradycjami, z którego wywodzi się m.in. Włodek Lubański. Serdecznie zapraszam i zapewniam, że nie zabraknie atrakcji sportowych i rozrywkowych.



Paweł Kryszalowicz

- Dla mnie jest to wielka przyjemność pożegnać się z zawodowym futbolem w Słupsku. Tutaj się wychowałem, nauczyłem grać, pierwsze kroki stawiałem na boisku. Chcę się pożegnać ze słupską publicznością, która zawsze mnie wspierała zarówno wtedy, jak grałem na boisku, jak i teraz gdy jestem prezesem klubu. Dla mnie jest to wieli zaszczyt zakończyć właśnie w Słupsku swoją przygodę z piłką. W związku z tym szukuję niespodziankę. Zobaczymy czy ona się uda, bo terminy są takie, a nie inne. Mogę powiedzieć,

ROZMOWA Z GWIAZDĄ



Wśród gwiazd VII Amber Cup pojawi się **Weronika Marczuk-Pazura**, z którą rozmawiał Tomasz Bachor.

To będzie już drugi raz jak przyjedzie Pani do Słupska na imprezę AmberCup. Jak wspomina Pani minioną edycję turnieju?

- Amber Cup 2012 wspominam wyjątkowo dobrze z kilku powodów: przede wszystkim ze wszystkich tego typu imprez, w których do tej pory uczestniczyłam, ta była najlepiej zorganizowana, czym byłam bardzo mile zaskoczona. W turnieju biorą udział znakomici zawodnicy i dobre drużyny, panuje doskonała, sportowa i w dodatku świąteczna atmosfera, co dla mnie jest szczególnie ważne, bo w tym czasie trwają właśnie święta według kalendarza wschodniego.

Jak podoba się Pani pomysł oraz atmosfera słupskiej imprezy?
- Absolutnie każda inicjatywa sportowa wydaje mi się słuszną i pożyteczną.

Co sądzi Pani o organizowaniu tego typu turniejów w kraju?

Widzę same plusy: piłka nożna jest jednym z najbardziej popularnych i najważniejszych sportów w kraju, więc możliwość przeżywania sportowych emocji poza sezonem, na dodatek w większym gronie niż dwie drużyny, to sama przyjemność.

Której z drużyn będzie Pani kibicować najbardziej, podpowiemy że w 7-iej edycji AmberCup rywalizować będą: Lechia Gdańsk, Śląsk Wrocław, Górnik Zabrze, Motor Lublin, Gryf Słupsk, Drutex Bytów, PUMA TEAM (goście Piotra Reissa).

Zdecydowanie drużynie PUMY, chociaż nie będę umiała nie kibicować również drużynom Śląska i Lechii.

Czy podoba się pani miasto Słupsk i z czym się kojarzy?

Dawno temu często przejeżdżałam pociągiem przez Słupsk i podziwiałam przede wszystkim pola kwitnących maków oraz piękne lasy. Potem poznałam kilka fantastycznych osób i rodzin ze Słupska, z którymi do dziś się przyjażnię. Mam więc przede wszystkim skojarzenia z piękną przyrodą i dobrymi ludźmi. No i Amber Cup oczywiście!

Ostatnie pytanie, który z piłkarzy biorących udział lub gości jest najprzystojniejszy :)?

Może odpowiem tak: najprzystojniejszy w tym gronie znajdzie się wśród zawodników biorących udział w turnieju, ale nie będziemy wywoływać go z imienia i nazwiska, by go nie krępować. Pewne jest, że na pewno zatańczy z nim na ceremonii zamknięcia imprezy.

Dziękuję za rozmowę.

że na Amber Cup pojawi się na pewno Jacek Krzynówek. Jedna z legend polskiego futbolu. Piłkarz, który rozegrał prawie sto meczów w reprezentacji. Będą też moi koledzy z klubów, z reprezentacji młodzieżowych. Przyjadą:

po rozmowach z innymi kolegami z którymi grałem, z którymi dobrze się współpracowało. Wierzę, że pojawią się w Słupsku.

TB, MS
Fot. APR SAS

ZESTAWIENIE ZESPOŁÓW

✓ GRUPA A

- 1.KAROL PEPLINO-PRZYJACIELE BIELECKIEGO
- 2.WSAIB GDYNIA
- 3.SMS SŁUPSK
- 4.WYSPARZE ŚWINOUJŚCIE
- 5.PLASTROL LOTYŃ
- 6.BAR POD DZIKIEM

✓ GRUPA B

- 1.COPACABANA GDAŃSK
- 2.PUB JELENIA GÓRA
- 3.SCANIA TEAM SŁUPSK
- 4.JR POGÓRZE GDYNIA
- 5.KS „SWEPOL LINK” BRUSKOWO WIELKIE
- 6.SZTORM CHŁOPY

✓ GRUPA C

- 1.WILLA SIESTA SZCZECIN
- 2.NO LIMITS JANIKOWO
- 3.GALACTICOS ZGIERZ
- 4.HERKULES MANIANA SQUAD GORZÓW WIELKOPOLSKI
- 5.ANIOŁY GARCZEGORZE
- 6.DORAM DESIGN SŁUPSK

✓ GRUPA D

- 1.VITA SPORT WARSZAWA
- 2.DACHBUD BALEX METAL MALBORK
- 3.WODOMEX BOJANO GDAŃSK
- 4.SG KAARST NIEMCY
- 5.WIKĘD LUZINO
- 6.JAGUAR GDAŃSK

PARTNERZY TURNIEJU:

Partnerami VII Amber Cup są: Miasto Słupsk, PZPN, PUMA, Pomorski ZPN, Orange sport, Dolina Charlotty, UNISSET, STIGA, STIKAR, Baltic Football School, DECATHLON, CITROEN, KIA.

AmberCup



Prezydent Miasta Słupska
zaprasza na największą halową
imprezę piłkarską w kraju

4/5 Stycznia 2013

Hala Gryfia, Słupsk

Gwiazdy
piłkarskich
boisk oraz
showbiznesu

Sobotnie koncerty
po meczu finałowym

LIBER
RAFAŁ
BRZozowski
GRUPA V-UNIT

oficjalne informacje na
www.ambercupslupsk.pl
www.facebook.com/AmberCup

ORGANIZATORZY



PARTNERZY



Orange sport



INHEODESIGN.COM

